GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 14

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Stycznia 1828 roku w Poniedziałek.

Od dnia 12 b. m. Kantor główny i Expedycja Gazety polskiéj, przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu przy ulicy Miodowéj, do drukarni pod N. 163 przy ulicy Nowomiejskiej w domu zwanym Gdańską piwnicą, gdzie bez żadnéj odmiany Gazeta wychodzić i w godzinie przepisanéj wydawaną będzie. Redakcja uprasza swych prenumeratorów, korespondentów, i strony interessowane, aby odtąd pod tenże N. 163 do Redakcji zgłaszali się, i tamże wszelkie korrespondencje, jak niemniéj i obwieszczenia do insercji przeznaczone, nadsełać raczyli.

Wiadomości Handlowe.

Warszawa. --- Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 12 do 13. Pszenicy od 15 do 17. Jęczmienia od 12 i pół do 14. Owsa od 8 do 9 w drobnych i cząstkowych kupnach.

Amsterdam d. 5 Stycznia. — BAWEŁNA. Gatunki Surinam i Nikerie płacono w drobnych kupnach, pierwszy $42\frac{1}{2}$ do 45 C., drugi 42 C., amerykańska bez odbytu. KAWA. Na okręcie Waterloo który z Batawji zawinął, ma się znajdować znaczny ładunek kawy. — ZBOŻE bez odmiany. — SIEMIE. Rzepakowe 207 do 309 Fl.; lniane z mor. balt. na oléj 180 do 250 Fl., ditto Egipskie 225 do 250 Fl.; ditto nowe Rygskie 14 Fl.; Konopne z morza balt. 140 do 160 Fl. — OLEJE. Rzepakowy 47 Fl., z dostawą na 1 Maja $44\frac{1}{2}$ i 44 Fl.; lniany $38\frac{1}{2}$ Fl.; Konopny 45 Fl. — CUKIER. Odbyła się aukcja na 600 worów gat. Bengal., w któréj wszystko sprzedano po $54\frac{1}{2}$ do 57 Fl. — Gatunki rafinowane trzymają się w cenie; fabrykanci nie są skłonni do przedaży. — PAPIERY publiczne. Papiery francuzkie nadeszły przez umyślnego posłańca 1 prCt. wyżéj, ale niewiadomo z jakiego powodu; i tutaj podniosły się także ale nie tak znacznie.

Londyn d. 1 Stycznia. — W upłynionym tygodniu wywieziono ztąd do Hamburga: 41,000 fn Indigo, 1060 gal: Rums, 95 fn Cynamonu, 334 fn Pieprzu. — Wprowadzono: z Indji wschodnich: 706 pak kawy, 1046 p. Cukru, 330 p. Bawełny, 672 p. Indigo, 702 p. Ryżu, 824 p. Saletry, 25 p. Towar. Kolon., 25 p. Naukinu. — Z Indji zachodnich wprowadzono: 647 fas i 1000 skrzyń oraz worów Cukru, 107 fas i 1175 worów Kawy, 362 beczek Rumu, 70 fas Melassy.

BAWEŁNA. Przedano tylko 360 worów gatunku Surate po $3\frac{3}{4}$ do $4\frac{1}{2}$ d. — KAWA nie miała żadnego targu. --- MIĘSIWA i OKRASY. Wołowina i wieprzowina bez odmiany. Szynki bez pokupu; podobnież i masło. --- ZBOŻE. Mała ilość pszenicy w najlepszym gatunku znajdującéj się na wczorajszym targu znalazła kupujących po cenie ostatniego tygodnia; gatunków pośledniejszych nikt brać niechciał, tak, że bardzo wiele nieprzedanéj zostało. Jęczmień także staniał o 1 szyl. ale też prawie wszystek rozkupiono. Owies na obrok byle w dobrym ziarnie, popłaca. Fasoli dużo jest na targu, dużą miętką odstępowano 1 s. taniéj. Groch bez pokupu. Zboże będące pod kluczem rządowym nie ma także odbytu żadnego. CUKIER. Przedano dziś około 1000 oxeftów muskowady, i za dobre gatunki, chętnie nieco drożéj płacono. Gatunki rafinowane bez odmiany. Melassy stoją 25 s.

Berlin d. 8 stycznia. --- Podług ceduły giełdowéj z dnia 5 b. m., kurs listów zastawnych był tu następujący, jako to: Listy Zast. W. X. Poznańskiego $97\frac{3}{4}$ w papierach; Listy Zast. Szląskie 104 ditto; Listy Zast. Król. polskiego 80 w pap., $79\frac{3}{4}$ na gotową zapłatę.

Kilka słów o handlu wełną.

Podług doniesień z Londynu z dnia 15 października roku zeszłego, o ówczasowym stanie handlu wełną niemiecką do Anglji, niemasz wprawdzie nadziei znacznego podrożenia wełny, ale z drugiej strony niemasz także powodów ażeby na rok następny stanieć miała. — Od 1 Stycznia do 15 października upłynionego roku wprowadzono do Londynu 36,000 balli wełny niemieckiéj, (Ball waży 240 fn:) z któréj najskorszy pokup znalazła wełna w cenie od 4 s do 7 s 12 den: za funt angielski (to uczyni 8 do 15 zł: za funt.) Wełna tańsza jak po 4 s, była wcale niepokupna, z powodu, że teraz ten gatunek musi wytrzymywać konkurencję z wełną hiszpańską nadzwyczajnie tanią. Prawdziwą hiszpańską któréj próby bezpośrednio z Hiszpanji w Niemczech odebrano, przedawano w Anglji jak następuje: najpięknieyszą zwaną Leonesa po 161 tal. Segovia po 110 tal. Soria po $98\frac{2}{3}$ tal, Estremadura po $36\frac{2}{3}$ tal. za cetnar, biorąc podług rachuby w Lipsku używanéj. To jest oczywistą przeto skazówką, że wszystkie te gatunki a zapewne i inne, niekonkurują o pierwszeństwo z niemiecką elektoralną, ale z jéj szredniocienką oraz Secunda a nawet Tertia wełną (*). — Zapas wełny w Londynie na dniu 15 pazdz: wynosił jeszcze 10,000 balli; ale w tenczas dowóz jéj był jeszcze nadzwyczajnie wielki, tak dalece, że w pierwszych 14 dniach pazdz: wprowadzono aż 4000 balli wełny niemieckiéj. Z téj to przyczyny cena wełny w tym czasie znacznie się zniżyła od téj jaka była przed dwoma miesiącami. Fabryki które nie próżnują, kupowały tyle tylko ile chwilowo potrzebować mogły, oczekując na zniżenie ceny, co jednak nienastąpiło, bo fabryki na prowincji żadnych prawie niemaią zasobów wełny. Gatunki cienkiej wełny saskiéj i szląskiéj były ze wszystkich najwięcéj poszukiwane i kupowane, zwłaszcza te co były bardzo dobrze wyrobione (sortowane) jeżeli tylko właściciele nadzwyczajnych cen niewymagali. Wełna morawska i czeska miała także odbyt dosyć znaczny, dla tego że tanie i w dobrym były gatunku. — To co się przytoczyło może służyć za skazówkę, że przyszłe targi na wełnę, mianowicie co do gatunków cienkich i extra cienkich, nie będą tańsze, ale z drugiéj strony nie można się spodziewać aby droższe były. — Że w Szląsku dotąd niesłychać nic ani o kupnie ani o przedaży wełny na owcach, pochodzi ztąd, że nie było tajno handlującym wełną, jak znaczne zapasy wełny znajdowały się na jesieni r. z. w Londynie i jakie były jej ceny. Gdy jednak zapasy te uszczuplą się około czerwca, wełna podrożeje nieco; a gdy wiadomo że fabryki angielskie miały ciągły odbyt na sukna i na wyroby wełniane, niemożna wątpić że cena wełny i w Niemczech tańszą niebędzie.

(*) Gdy wełna hiszpańska czysto wymyta traci 50 prCt na swéj wadze brutto, z niemieckiéj zaś mytéj zimną wodą na owcach tylko 26 do 27 pCt. przez mycie i w myciu ubywa, okazuje się więc: że Cena 110 tal. równa się blisko cenie $75\frac{2}{3}$ tal. na cent. wełny niemieckiéj; Cena zaś $98\frac{2}{3}$ tal równa się blisko cenie 67 tal.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* — Zawiadamia niniejszym właścicieli listów zastawnych i kuponów, iż stosownie do art. 134 prawa sejmowego o Towarzystwie kredytowém ziemskiém, z dniem 19 stycznia r. b. kassa wypłat dyrekcji głównéj zamkniętą zostanie. Że zaś pomimo odezwy swéj pod dniem 20 listopada roku 1827 przez pisma publiczne ogłoszonéj, w któréj dyrekcja główna wezwała wszystkich właścicieli wylosowane listy zastawne posiadających, oraz wszystkich posiadaczów kuponów z bieżącego półrocza, aby po wypłatę im przynależną, w czasie prawem oznaczonym, to jest: od dnia 22 Grudnia r. z. do dnia 19 mca b. niezawodnie do kassy dyrekcji głównéj zgłosili się; w któréj codziennie komplet dyrekcji głównéj, od godziny 9 do 1 z rana tym celem zebrany znajduje się, wielu nader właścicieli rzeczonych listów zastawnych i kuponów po należności swe dotąd nieprzybyli, tak, iż dla nich w kassie dyrekcji głównéj w gotowiźnie leżąca summa w ilości złotych 1,806,480 do dziś dnia znajduje się, tedy dyrekcja główna raz jeszcze rzeczonych właścicieli listów zastawnych i kuponów jak najuprzejmiéj wzywa, aby po odebranie należności swych, niezawodnie przed dniem 20 b. m. do kassy wypłat dyrekcji głównéj zgłosili się; z dniem bowiem 19 b. m. jak się wyżéj rzekło, taż kassa zamkniętą zostanie, a gotowizna nieodebrana na koszt i risico niezgłaszających się właścicieli listów zastawnych i kuponów do depozytu dyrekcji głównéj złożoną będzie. — w Warszawie dnia 10 Stycznia 1828 r. (podp.) Radca stanu Prezes. *Kalinowski.* — Pisarz dyrekcji głównéj (podp.) *Drewnowski.*

—Gazeta berlińska podaje do wiadomości publicznéj, że P. Twardowski w Szczucinie, obwodzie szamotulskim, w W. X. Poznańskiém, zeszłego lata, chorujących na gorączki mieszkańców wsi wymienionéj, znacznym kosztem własnym leczyć kazał.

—W Prusinowie, dobrach hr. Humnickiéj w Galicji, leżących w obwodzie żółkiewskim, znaleziono w ogrodzie pieniądz złoty. Na jednéj jego stronie jest napis: Rudo. II. Gerin S. A. G. HB. Rex. D. S. L. i postać rycerza w pancerzu z pałaszem przy boku. Rycerz ten trzyma w jednéj ręce świat, w drugiéj berło, na głowie zaś ma koronę. Na stronie ześ odwrotnéj jest napis: MO. AUR. WRATISLAVIENSIS A. 1577 i kwadrat, w którego jednym przedziale jest rycerz na koniu z pałaszem w ręku, w drugim orzeł z rospostartemi skrzydłami, w trzecim niby xiężyc, niby połkowa, w samym zaś środku głowa panującego.

—Przybył do Warszawy P. Felix Staubert, który ma zamiar okazywać różne doświadczenia fizyczne i mechaniczne, jest oraz doskonałym brzuchomówcą, a przytém umié nadać swojéj osobie rozmaite postacie, tak iż w przedstawionych przez niego scenach mimicznych, w oczach widzów zmieni swą postać 12 razy.

—Dziś zimna stopni 15 — wczoraj stopni 6

(*Dalszy ciąg bulli.*)

„I z tychto powodów, wszystkim prawowiernym w ogóle i wszczególności jakiego bądź stanu, stopnia, urodzenia, urzędu, dostojności i przodkowania, osobom świeckim i duchowieństwu, tak świeckiemu jako zakonnemu, nawet szczególnéj wzmianki wyłącznego wyrażenia godnym, ściśle i pod posłuszeństwem przykazujemy: ażeby nikt pod żadnym pozorem lub wyszukaną przyczyną nieśmiał i nie ważył się do wspomnionego towarzystwa Węglarzy lub inaczéj nazwanego wchodzić, to rozszerzać, onemu spsrzyjać, w domach lub zabudowaniach albo gdziekolwiek, przyjmować i ukrywać, do niego i jakiego bądź jego stopnia zapisywać się, przyłączać i być mu obecny, wspierać lub podawać sposobność aby gdziekolwiek było zwołane, w czemkolwiek mu uczynić przysług, udzielać rady, pomocy, okazywać przychylność jawnie lub skrycie, w prost przez siebie albo pośrednio przez innych, sposobem jakimkolwiek; jakoteż innych zachęcać, wprowadzać, zwabiać i namawiać, ażeby do tego towarzystwa lub którego bądź jakiego stopnia zapisali się, zarachowali, lub byli mu przytomnemi, albo one zasilali i temuż pobłażali, zgoła, aby od tego towarzystwa i jego zgromadzeń, zejścia, zbierania się, czyli schadzek, zupełnie wstrzymać byli obowiązani, pod karą klątwy przez wszystkich jak wyżéj przeciwnie działających zaciągnionéj tym samym postępkiem, bez żadnego innego oświadczenia, a od któréj nikt, przez nikogo jak tylko przez nas, czyli rzymskiego biskupa w owym czasie istnącego, wyjąwszy przypadek niebezpieczeństwa śmierci, dobrodziejstwa rozgrzeszenia, nie może dostąpić. — Zalecamy nadto wszystkim pod taką klątwy karą, nam i rzymskim biskupom, następcom naszym, zastrzeżoną, iż są obowiązani donosić biskupom lub komu innemu, do kogo to należéć będzie, tych wszystkich, o którychby powzięli wiadomość, że do tego towarzystwa należą, albo się jakimkolwiek z wymienionych wyżéj występków splamili. — Nareszcie, aby wszelkiéj błędu obawie zapobiedz skutecznie, potępiamy i zakazujemy wszystkie węglarskie jak zowią katechizmi i księgi, w których opisują sami co się podczas schadzek ich dzieje, jakoteż ich ustawy, prawa i książki wszystke na ich obronę wydane, czyli one drukowane lub w rękopismach. Iakoż wszystkim wiernym, pod tąż samą większéj klątwy karą, tymże sposobem zastrzeżoną, zakazujemy ksiąg pomienionych, czyli z nich któréjkolwiek czytać lub zatrzymywać, i zalecamy: aby takowe, albo Biskupom miejscowym, lub komu innemu, do kogo ich odebranie z prawa należy, wydali niezawodnie.— Mieć przeto chcemy, ażeby kopja niniejszéj naszéj uchwały, nawet drukowana, ręką którego publicznego urzędnika podpisana, i pieczęcią osoby dostojnością kościelną zaszczyconéj opatrzona, skoroby okazaną była, też samę zupełnie miała wiarę, jaka się samemu oryginałowi należy. Nikomu zatém z ludzi niegodzi się niniejszego pisma, naszego oświadczenia, klątwy, zalecenia, rozkazu i zabronienia, naruszać, lub onemu sprzeciwiać się zuchwale i lekkomyślnie. O co jeżeliby się ktokolwiek pokusić odważył, wiedzieć ma, iż wszechmocnego Boga i śś. Piotra i Pawła, jego apostołów, niełaskę ściągnie. Dano w Rzymie, u S. Marji większéj, roku wcielenia pańskiego tysiącznego ośmsetnego dwudziestego pierwszego dnia 13 września, papieztwa naszego XXII roku.„

Wkrótce po wydaniu téj ustawy przez Piusa VII, my, bez żadnych naszych zasług, na stolicę S. Piotra zostawszy wyniesieni, natychmiast użyliśmy wszelkiéj pilności na wykrycie jaki był stan sekt tajemnych, jaka ich liczba, jaka siła. Tego dochodząc, łatwośmy poznali wzrosłą ich rozwiązłość, najbardziéj liczbą nowych sekt pomnożoną. Z nich na szczególniejszą uwagę zasługuje ta która się akademicką czyli uniwersytecką nazywa, dla tego że założyła sobie mieszkanie

i znalazła przytułek w wielu uniwersitetach,—gdzie młodzież przez niektórych nauczycieli, nie nauczać lecz zepsuć ją usiłujących, tejże sekty tajemnicami, które słusznie tajemnicą bezbożności nazywaćby się powinny, jest napawaną i do wszelkich zbrodni usposobianą.— Ztąd to pochodzi, że nawet po tak długim czasie, którego pochodnie zdradziectwa w europie od tajemnych sekt przez ich zwolenników zapalone i rozniesione, po odniesionych od najpotężniejszych europy monarchów świetnych zwycięztwach, które je miały potłumić, zbrodnicze jednakowoż ich usiłowania końca nie wzięły. W tych bowiem samych krajach, w których dawna burze uniknąć zdawały się, jakiejże nie masz obawy o nowe zamachy i i zaburzenia, które owe sekty knują nieustannie? Jakiejże trwogi nie czynią zaostrzone okrutne sztylety, które utopiają w sercu tych których ne śmierć wskazały? iluż, i jak ostrych częstokroć środków użyć, pomimowolnie nawet, zmuszeni są rządcy tychże krajów, ażeby publiczną spokojność zabezpieczyli?— Ztądto wypływają najokropniejsze klęski któremi wszędzie prawie kościoł jest trapiony, a których bez boleści i głębokiego smutku wspomnieć nie możemy. Najbezwstydniéj zbijane są największe jego nauki i przykazania; w pogardę podana jest jego powaga; a pokój jego i szczęśliwość, któréj miałby prawo używać nietylko doznaje zamieszania, lecz zupełnie jest niweczona. — Ani powątpiwać można aby wszelkie to złe i inne klęski, których nie wspomnieliśmy, tym tajnym sektom mieliśmy bezdowodnie i potwarczo przypisywać. Księgi które o religji i rządach krajowych zwolennicy tych sekt popisali, w których panowaniem pogardzają, majestat bluźnią, a Chrystusa zgorszeniem lub głupstwem nazywają, a nawet jakoby żadnego Boga nie było, i dusza człowieka wraz z ciałem ginęła nauczają: pisma i ustawy, podług których swoje zamachy i układy wykazują, jawnie dowodzą że to wszystko cośmy wspomnieli, i co do prawych władz zniweczenia i do zupełnego obalenia kościoła ściąga się, od nich pochodzi. Wątpić także bynajmnéj o tém nie można, że sekty te, chociaż co do imienia różne, niegodziwym atoli najobmierzliwszych przedsięwzięć związkiem są z sobą połączone.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ROSSJA. — *Z Petersburga dnia* 14 *grudnia v. s.*— *Rapport przesłany* N. CESARZOWI *Imci przez Vice Admirała Hr. Heyden*—„*W Malcie dnia* 14 *listopada* 1827. Zgodność która znamionowała obroty eskadr sprzymierzonych, jest nad wszelkie mniemanie; możnaby powiedzieć, iż wszystkie myśli były skierowane do jednegoż celu, i że trzy eskadry należały do jednego narodu. Przytoczemy kilka przykładów. Kapitan La Bretonniere, dowodzący na okręcie francuzkim Wrocław, stojąc w miejscu niedogodném na początku bitwy, i postrzegając, iż okręt Azow wiele cierpiał, będąc zniewolonym walczyć razem przeciw pięciu statkom wojennym, gdy tymczasem Wrocław nie mógł im szkodzić, stanął między okrętem angielskim Albion i Azowem, aby nas dzielnie wspierał. Okręt Azow miał również szczęście dać wielką pomoc okrętowi admiralskiemu angielskiemu, który walczył przeciw 84działowemu okrętowi, mającemu banderę Moharema Beja. Okręt ten nieprzyjacielski obrócił się ku Azowi; natychmiast ogień dział naszych wymierzono przeciw niemu, i strzelały tak pomyślnie, iż wpół godziny część jego zniszczyły. Gdy potém zapalił się, a będący na nim ludzie chcieli ugasić ogień, kartacze Azowa uczyniły w krótce usiłowania ich bezskutecznemi, i okręt ottomański wyleciał na powietrze. Gdy się to działo, jeden z brygów angielskich, który wiele ucierpiał w bitwie i utracił kotwice, został ochroniony przez fregatę cesarską Konstanty pod dowództwem kapitana Chruszczowa, od niebezpieczeństwa które mu zagrażało.— W téj pamiętnéj bitwie, trzy okręty admiralskie najwięcéj ucierpiały, pod względem tak ludzi zabitych i ranionych, jako też uszkodzenia. Okręty admiralskie angielski i francuzki, utraciły swoje maszty tak postrzelane kulami, iż ledwo mogły utrzymać żagle, nadto w samym okręcie było 153 dziur od kul. Niepodobna nieprzypomnieć przy téj sposobności ostatnich słów, które N. Cesarz wyrzekł opuszczając okręt Azow:— Jeźli kiedy zostaniecie zniewoleni do boju, spodziewam się, iż postępowanie wasze będzie godném Rossji. Pamiętne te wyrazy spełniły się w całéj rozciągłości.— Prawe świadectwo Anglików, i przyjęcie tak uprzejme, jakiego doznała eskadra J. C. M. w Malcie, są w téj mierze dowodem równie przekonywającym jak chlubnym. Słusznie należy tu dodać na zaletę kapitana Łazarowa, iż ściśléj karności, w jakiéj umiał niezmiennie trzymać ludzi okrętowych, codziennym ćwiczeniom artyllerji, i doskonałemu porządkowi we wszystkich częściach służby, przypisać wypada pomyślny skutek, z jakim Azow przyłożył się do porazki nieprzyjaciela. Wystrzały jego wybornie wymierzane, zatopiły dwie wielkie fregaty i korwetę, ogołociły z masztów okręt 84działowy, który potém wyleciał na powietrze, i nakoniec zniszczyły dwumasztową fregatę, na któréj powiewała bandera Tahir Baszy, naczelnego dowódzcy eskadry tureckiéj, a która się nazajutrz spaliła, i według wyznania samego Tahir Baszy, z 600 ludzi, którzy się na niéj zdajdowali, miała 500 zabitych i ranionych.— Z 60 statków wojennych, które składały flottę egipską, pozostała tylko jedna fregata i blisko 15 lekkich statków, które według podobieństwa do prawdy nie będą mogły bydź użyte do żeglugi na morzu.— Bardzo łatwo byłoby zniszczyć je w niespełna dwóch godzinach. Niechcieliśmy ich ruszyć, aby dać jeszcze dowód Ottomanom, iż tylko broniliśmy się, nie zaś zaczepialiśmy. Trzynaście statków wojennych egiptskich i tureckich, w mięszanych między okręty eskadr sprzymierzonych, wyleciało na powietrze w czasie téj morderczéj bitwy; nazajutrz 18 innych statków doznało takiegoż losu. W ogólności, strata w ludziach na eskadrze turecko-egipskiéj miała bydź ogromna i może się rachować od 6 do 7 tysięcy ludzi. Korweta Gremiaztszéj nie należała do bitwy; stała przy wejściu do portu Nawarin, aby na wszelki wypadek, zostawała na obserwacji od strony morza.”—Z listy ludzi poległych i ranionych na eskadrze rossyjskiéj w bitwie nawarińskiéj dnia $\frac{8}{20}$ paźdz: okazuje się, iż było zabitych 2 officerów i 57 majtków, ranionych zaś: 18 officerów i 121 majtków. (D. P.)

FRANCJA.— *Z Paryża d.* 5 *stycznia.* Pułkownik Heydecker przysłał P. Eynard obrachunek z funduszów na ręce jego posłanych, z którego pokazuje się, że lord Cochrane otrzymał dla flotty swojéj z funduszu składek Filhelenów 59,664 piastrów, dla wojska lądowego wydano 44,208 piastr. i t. d. „Jeśli kiedy Grecja mówi P. Heydecker między cywilizowanemi narodu-

mi miejsce chce zająć, powinna usiłować aby utrzymała i pomnażała wojsko regularne, które było przedmiotem niestrudzonych starań pułkownika Fabvier, bo czy wojna potrwa, czy ustanie, zawsze będzie one potrzebne dla nadania rządowi tęgości i powagi. Pewny jestem, że hr. Capo d'Istria podzieli nasze zdanie. Filhelenowie tutejsi zwrócili również naszą uwagę na siebie; każdy z nich dostał po 20 piastrów,,. Pan Eynard wyznaje rzetelność rachunków pułkownika Heydecker, ale dodaje że jeszcze brakuje mu rachunków z 43,000 piastrów i z 28,000 fr. które później do Grecji posłał. — W gazecie Francji czytamy następujący artykuł, obrócony do pism i stronników oppozycji: „Ponieważ nie chcecie teraźniejszéj administracji, wskażcież tę, która wam się zdaje być przyzwoitą. Nie przestajemy żądać tego od obudwóch oppozycji, ale obiedwie wzbraniają się nieustannie uczynić zadość naszemu wezwaniu. Wasza przenikliwość nie miałaż by daléj sięgać, jak tylko do dymissji i wygnań? Czy polityka wasza do tego tylko się wznosi, co na nic nie jest przydatném? Mówicie, że was zatrważa nadwerężenie prerogatywy królewskiéj i trwoga wasza dowodzi zbyt wiele delikatności. Nie nadwerężą się prerogatywy królewskiéj pokazując przed tronem, osoby, które mu może nie są znane. Osądziliście, że wam nie wypada nadwerężać prerogatywy królewskiéj przez wymienianie kilku dymissjonowanych ministrów; poprzestajecie na tém, iż twierdzicie, że byli dobrzy i że nie łatwo znaleść lepszych. Jakimże sposobem moglibyście odróżnić tę wzmiankę od wyraźnego oznaczenia nazwisk? Przez jakiż sofizm moglibyście udowodnić, radząc, aby ten minister się utrzymał, lub ów był mianowanym, że to nie jedno i to samo? Uwolniamy was od grzechu, który tak przeciwny waszemu sumieniu. Postępek taki nieprzystawałby wam wcale, gdybyście byli na miejscu izb, bo byłby uzurpacją. Izby bowiem, któreby Królowi mówiły, że ten, a nie inny powinien być ministrem, oświadczałyby naprzód, że chcą odrzucić działania wszelkiego innego ministra. Lecz wy nie jesteście władzą, a przynajmniéj niejesteście władzą prawną. Jako mniemani tłumacze opinji publicznéj, to tylko, co uważacie za życzenie publiczne, a zatém tylko życzenie zanosicie do stopni tronu, dla którego życzenie nie ma żadnego obowiązku. Baczcie na to, iż kiedy trzeciemu nie wolno przekładać osobę jaką do wyboru monarchy, również nie należałoby wskazywać siebie téj osobie, która się o ważny urząd stara. Nauka taka przeciwi się najpierwszemu prawu. Takie oznaczenie osoby jakiego się od was usilnie domagamy, nie jest najmniejszém nadwerężeniem, najmniejszém pogwałceniem konstytucji. Wyrazcie się otwarcie i bez obawy. Prozba nieobraża, i jak jeden z was powiedział, niema ona nic spólnego z fakcjami. Wymieńcie te dzielne umysły, te nieznane zdolności, na których wspiera się ostatnia ojczyzny nadzieja. Gdyby nie takie uprzedzenie, byłby może Ximenes ciągle w klasztorze, a Colbert przy biórku swoim pozostał. Wymieńcie ministrów, jakeście już wymienili deputowanych, aby się spełniło dzieło wasze. Niebrakowało wam czasu do namysłu, ani dobréj woli do wyszukania. Dla czegoż się jeszcze wahacie?,,

NIEMCY. Przeniesiony do Monachjum uniwersytet liczył w pierwszym akademickim r. swoim, to jest z r. 1826 na 1827 uczniów 1632, z których 287 słuchało teologji, 357 prawa, 81 nauk administracyjnych, 218 medycyny, 689 nauk filozoficznych. Pomiędzy uczniami znajdowali się dwaj Xiążęta bawarscy, xiąże Leuchtenberg i xiąże Eichstadt. Kreowano w roku wymienionym 6 doktorów i rozwiązano dwa pytania, podane do nagrody. Biblioteka uniwersytecka posiada teraz 105,600 dzieł, a od roku 1801 do 1826 wydano na nią z funduszu uniwersyteckiego 92,000 zł. niem. Uniwersytet ma teraz 80 professorów, zwyczajnych i nadzwyczajnych, honorowych i czytających — Zpoczątkiem nowego roku wystawiają w Moguncji aktorowie francuzcy przybyli z Paryża reprezentacje francuzkie. — Gazeta frankfurtska wyjęła z pisma wydanego niedawno w Austrji, kilka zajmujących szczegółów o xięciu Reichstadt: młodzieniec ten jest pięknie zbudowany, ma rysy i wargi podobne de ojca, a zocz niebieskich podobny jest do matki. Na twarzy jego maluje się melancholja i powaga. Poruszenia jego są pełne godności i szlachetne. Ma on ogierka arabskiego, na którym dobrze i mocno siedzi. Szwadron, którym z dokładnością i wielką zdolnością dowodzi, lubi go nadzwyczajnie. Cesarz darował mu w Czechach dobra, przynoszące dochodu do 700,000 złp.; tym sposobem oprócz Arcy xięcia Karola jest on bogatszy od innych xiążąt cesarskich. Stopień jego jest pierwszy po Xiążętach domu panującego i po potomkach domu Este i Toskany. Utrzymuje on taki dwór jak arcy-xiążęta.

TURCJA — List z Alexandrji d. 12 pazdziernika pisany, zawiera następujące bliższe szczegóły o nowém powstaniu Wehabitów w Arabji: po zmarłym w Solonie szeryfie Mekki, Galeb, nastąpił synowiec jego Jedya. Ten z razu zdawał się być gorliwym o dobro wice króla i Porty, jednakże już w tenczas ukrywał potajemnie plan buntu, który teraz otwarcie wybuchnął. Turcy pod dowództwem Ahmeda Paszy z 3000 tureckiéj jazdy, 4000 piechoty egipskiéj i znaczną liczbą Arabów, zajmowali miasta Medin, Mekka, Taif, Dszidda, Jamba i inne miasta warowne wewnątrz kraju. Powstańcy uderzyli najprzód na Medynę, odnieśli zwycięztwo i opanowali wąwozy pod Szara i Dżedide, aby wojsku Paszy przeciąć odwrót do Jambo. Ztamtąd wyruszyli powstańcy ku Mekce, gdzie Ahmed Pasza, część swojéj jazdy utracił, i tylko z wielką trudnością sam mógł się ocalić. Dwa batalјony, których dowódzca Mechmed Bej z placu pierzchnął, ocaliła stałość dowódzcy bataljonowego Ahmeda Efendego; wszakże tak Turcy, jak Egipcjanie ponieśli w téj bitwie znaczną stratę. Później mieli powstańcy odnieść znaczne korzyści i opanować tak Mekkę jak Taif. Ahmed Pasza cofnął się ze szczątkami swego korpusu do Dszidda. Wicekról egipski dowiedziawszy się o tym buncie, wysłał natychmiast bataljon piechoty, a później dwa inne do Dszidda, lecz dowiedziawszy się że rzeczy biorą niebespieczny obrot, wydał najdzielniejsze roskazy przeciw buntownikom Szeryf Mehmed, stryj zmarłego w Salon ce Galeb, otrzymał dowództwo nad 3000 arabskiéj, a 2600 tureckié jazdy, niemniéj nad 12,000 piechoty, na których czele do Arabji wyruszył. (G. Wr.)

Widowiska w stolicy.

Teatr francuzki. Dziś w sali pałacu saskiego Komedja L'Enfant Trouvé, i Les Maris sans Femmes Une Heure de Paternité.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich

Na Krakowskiém przedmieściu pod Nro 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P Michault.

Do dzisiéjszéj gazety załączony jest Ner 6 Dziennika obwieszczeń.